

TYDZIEŃ I, Medytacja 2, Łk 15,11-13

Powiedział też: «Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: „Ojcze, daj mi część majątku, która na mnie przypada”. Podzielił więc majątek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swój majątek, żyjąc rozrzutnie.

- **Stając w obecności Bożej uczynimy znak krzyża.**
- **Wzbudźmy intencję prosząc**, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.
- **Wyobraźmy sobie** szczęśliwy, zasobny, rodzinny dom.
- **Prośmy w tej medytacji** o dostrzeżenie dobra, które mam.
- **Rozpocznijmy rozważanie przeczytanego Słowa Bożego.**

Punkt 1

Ojciec ma dwóch synów, którzy mieszkają z nim w domu. Obaj są tak samo kochani i równo traktowani przez Ojca. Kiedy młodszy syn prosi o „swoją” część majątku postępuje wbrew zwyczajom, domaga się czegoś, do czego nie ma prawa.

Jego postawa i żądanie sprawia ojcu wielki ból. To tak, jakby mówił: nie zależy mi na tobie, tylko na twoich pieniądzech. Ojciec zgadza się, choć nie musi. Dzieli swój majątek – obaj synowie otrzymują swoją część, obaj są dziedzicami.

Punkt 2

Dom ojca, to dobry, zasobny dom. Nie brakuje w nim niczego, co jest potrzebne do godnego życia i szczęścia. Jednak młodszy syn nie umie tego zobaczyć. Chce spróbować żyć według własnego pomysłu. Odchodzi z domu.

Starszy syn zostaje w domu. Czy został dlatego, że kochał ojca i chciał być z nim, czy też bał się zaryzykować, zbuntować. Po prostu: bał się ojca. On również nie docenia dobra, które posiada.

Punkt 3

Jako chrześcijanie wiemy, że Bóg jest naszym Ojcem. Bycie blisko Niego, to gwarancja szczęścia. A jednak często chcemy szukać na własną rękę czegoś, co wydaje nam się lepsze. No i tracimy wiele z darów, które od Ojca otrzymaliśmy. A nawet wtedy kiedy zostajemy w Jego domu, nie błąkając się po manowcach ciężkich grzechów, nie zawsze umiemy docenić to, co mamy.

Czy w ogóle dostrzegam dobro, którym jestem obdarowany?

Zakończmy osobistą rozmową z Panem o tej medytacji i odmówmy „Ojcze Nasz”.